

Rezolucja

dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły, Papieża Polaka

Setna rocznica urodzin Karola Wojtyły, Polaka, który został Papieżem jest dla wszystkich jego rodaków, niezależnie od przekonań datą szczególną.

Nie wszyscy dziś pamiętają, jakim wielkim zaskoczeniem dla świata był ten wybór, jakim wielkim zaskoczeniem dla świata była późniejsza misja Ojca Świętego Jana Pawła II. Człowieka, który jako pierwszy sprawił, że Kościół katolicki otworzył się tak szeroko na inne wyznania, sprawił, że idea ekumenizmu nabrała wyrazistych treści, który pielgrzymki do wielu krajów i spotkania ze zwyczajnymi ludźmi postawił za priorytet papieskiej misji. I choć właśnie za to zapłacił cenę osobistego cierpienia, wierzył, że to była najlepsza z dróg jego życia.

Minęło tak wiele lat, zmieniały się ustroje i porządek w naszym świecie, w którym nie zawsze i nie od razu w każdym miejscu zwycięża dobro, a pamiętamy wciąż kilka fraz, z pozoru oczywistych, ale przez swoją oczywistość wyjątkowych.

„*Nie lękajcie się*” – powiedział Jan Paweł II do tłumów. „*Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi*”, co każdy może rozumieć – otwórzcie się na dobro, na nadzieję, na przyszłość.

Te słowa, które padły tak dawno, bo w 1978 roku do dzisiaj wybrzmiewają w całej pełni. Można wręcz powiedzieć, że każdego dnia zyskują na aktualności i na wadze, na niezmierzonej uniwersalności. Wtedy te lęki były inne, bo dwa bloki ustrojowe, podzielony gniewem i złością świat wymagał zgody, a ludzie – wzajemnej empatii.

Owocem życia Jana Pawła II jest to, że dokonał cudu, jeśli przez cud rozumieć taką zmianę świata, który dziś może być bardziej przyjazny ludziom, bo tak wiele ograniczeń swoją pracą Papież zniwelował. Czy tak jest? – to pytanie, na które każdy powinien sobie sam odpowiedzieć. Zmieniło się oblicze Kościoła, zmienił się też świat, w którym ten Kościół istnieje. A Kościół, to nie najpiękniejsze nawet gmachy, a ludzie, najprostszy z najprostszymi.

Spuścizna Jana Pawła II nie jest jednak majątkiem danym raz na zawsze, a rodzajem zobowiązania, które dotyczy wszystkich, którzy chcieliby, żeby świat był lepszy.

Nie lękajmy się czynić dobro – wówczas najpełniej uhonorujemy życie i owoc życia świętego człowieka, który urodził się sto lat temu, a jego misja odcisnęła na świecie swój wyrazisty znak.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej
Wojciech Chodźy